

na podstawie powieści Karola May

SORRY WINNETOU



Licencja na wystawienie utworu została wydana przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS



Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego
pl. Teatralny 1, 58-300 Walbrzych
tel. 664 96 95 (www.teatrwalbrzych.pl)
Dyrektor naczelny: Danuta Marosz
Zastępca dyrektora: Sebastian Majewski

SORRY WINNETOU

Tekst

reżyseria / opracowanie muzyczne

scenografia

kostiumy

ruch sceniczny

światła

inspicjent

osoby:

Wielki Wódz Apaczów / NCZU-CZUWA

jego syn WINNETOU

naturalizowany Indianin KLEKI-PETRA

a po swojej śmierci SZAMAN

dziennikarz KANE

zły brat człowiek SANTER

producent i handlarz bronią HENRY

protagonista SAM HAWKINS

rozumiejący wszystkich i wszystko

OLD SHATTERHAND

super man

PIOTR RAJAŁCZAK

MATYŁDA KOTLIŃSKA

grupa MIXER

ARKADIUSZ BUSZKO

PIOTR BUJNOWSKI

IWOŃKA SKIBA

PIOTR TOKARZ
RYSZARD WĘGRZYŃ

DANIEL CHRYC
ROBERT MANIA [gościnnie]

ANDRZEJ KŁAK

RAFAŁ KOSOWSKI

FILIP PERKOWSKI [gościnnie]

WŁODZIMIERZ DYDA [gościnnie]

302. premiera 5 marca 2011 na Scenie Kameralnej

47. sezon 2010/2011 *znany, znany, znany do kwadrantu*

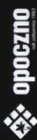
urodziłem się w Pittsburghu | mój ojciec Samuel całe życie pracował w hucie żeby kupić samochód | najlepiej duży i najlepiej srebrny | żeby wszyscy wiedzieli że go stać | i zaczął odkładać na to wszystkie pieniądze | ale najpierw ojciec zbudował garaż z blachy i urządził: firanki kanapa stojąca lampa i ogromny obraz jakiejś świętej patronki | ojciec po prostu zbudował sobie swój pokój i siedział tam | i liczył te pieniądze | a jak się doliczył poszedł z matką na giełdę i kupił | srebrnego lincolna | 5-drzwiowego krążownika szos 130 kilometrów na godzinę skórowe siedzenia plus barek | ogromny | że można było się w nim zagubić | i zajechał majestatycznie tym samochodem pod dom | i wjechał do garażu | zgasił silnik | zamknął drzwi | pamiętam | takim niedbałym ale wymownym gestem | pach | i na tym wszystko się skończyło | bo ten lincoln więcej nie wyjechał | ojciec z matką za wszystkie oszczędności kupili złom | najdroższy złom w Ameryce | ale to nie przeszkadzało ojcu | codziennie wypychał samochód przed garaż | sprawdzał poziom benzyny oleju płynu do spryskiwaczy | i siadał za kierownicą | i jechał gdzieś przed siebie | a sąsiedzi machali do niego | pytali się o coś tam | i stukali w czoło | a raz w miesiącu | wszyscy we trójkę pchaliśmy ten samochód przez całe miasto | do myjni | a potem jeszcze do kina samochodowego | i z kina pchaliśmy z powrotem do garażu | przez całe miasto | a ludzie umierali ze śmiechu | a ja umierałem ze wstydu | i wtedy obiecałem sobie | że nigdy nie będę uzależniony od posiadania | że nie będę chciał | i nie będę musiał | ale w Pittsburghu | i w Ameryce | tak nie można | jeżeli nie kupujesz | nie kredytujesz | nie wymieniasz | to cię nie ma | przyjacielu | jesteś przecież tylko | sumą zaciągniętych pożyczek | sumą opłaconych składek | i sumą zgromadzonych plastikowych kart | tylko liczby określają twoją wartość | a ja miałem w kieszeni | 10 dolarów | więc państwo | wymazało mnie | i kultura | i gdzie był wtedy szlachetny Winnetou | i jeszcze szlachetniejszy Old Shatterhand | hawk

pamiętam jak zabiłeś moją ojczyznę | miałem 10 lat | ale pamiętam | jak w ciągu jednego dnia | zabiłeś | Ty | Serbie | 7414 osób | 16 lipca | 310 osób w ciągu godziny | 5 osób w ciągu minuty | 1 człowieka co 12 sekund | gdzie wtedy był Winnetou | i szlachetny Old Shatterhand | a gdzie byli Europejczycy | co robili | opalali się | kąpali | a może grillował na balkonie | a to się działo 1200 kilometrów stąd | tylko | ale wtedy to była odległość jak do księżycy | a dziś jakby nigdy nic | można ją pokonać w 24 godziny samochodem | i pojechać na wczasy | do Bośni do Czarnogóry | i zachwycać się | szafirowym Adriatykiem | błękitnym niebem | i zielonymi gajami | które rosną na moich braciach

zapraszamy Olega Griszczuka do narodowej reprezentacji Polski w koszykówkę | znaleziono mi jakieś dalekie pokrewieństwo | jakąś ciotkę i wujka | i przyjechałem | dostałem menadżera | miejsce w drużynie z Sopotu | już po pierwszym meczu | 32 punkty | wszyscy gratulowali | że taki talent | taka skuteczność | a wieczorem hotel | i te łtamy dziewczyn | wszystkie chciały przespać się z koszykarzem | i to nie jakieś brzydkie | naprawdę ładne | wysokie | dużo blondynek | a po tygodniu miałem już pierwsze zgrupowanie z kadrą narodową | i menadżer mówi że za dwa dni prezydent przyzna mi obywatelstwo | polskie obywatelstwo | że będzie uroczystość | a ja nawet żadnego podania nie wypisywałem | nic | ale sprawa była wagi państwowej | bo najbliższy mecz z Chorwacją to mecz ostatniej szansy o zakwalifikowanie się do mistrzostw Europy | i muszę w nim zagrać | byłem oszołomiony | i chyba przez to trochę nieuważny | jakoś źle postawiłem nogę przy dwutakcie | i złamanie kości piszczelowej z przemieszczeniem | szpital | rehabilitacja | ponad 6 miesięcy | menadżera widziałem raz | powiedział mi | że bez pracy mogę starać się o azyl | bo na Białorusi jest dyktatura | na spotkanie z prezydentem czekam już 5. rok | i pewnie jeszcze poczekam | bo wszystkie ważne mecze reprezentacja Polski w koszykówce | jakoś wygrywa | beze mnie | ale cóż nie zagram już w kosza | sorry, Winnetou

M E C E N A S T E A T R U

cersanit



opoczno

PRZYJACIELE TEATRU

UZDROWISKOWA GMINA SZCZAWNO ZDRÓJ

KWIACIARNIA AGATA

CUKIERNIA OLEŃKA | O.L. SZYMAŃSCY & J. DOMAGAŁA

HURTOWNIA DOMINO

PIEKARNIA FRĄCKOWIAKPRO-FAKTOR

JAGODA GIURG

MARK FODORUK

MARIA I ANDRZEJ CHMIELEWSKY

GALERIA VICTORIA

P A R T N E R Z Y T E A T R U

OPAKI
CENTRUM
zakupi.pl

PARTNER PROMOCYJNY
citydruk
www.citydruk.pl



HOTEL
BESTWINA
Sparta



DOLNY
ŚLĄSK

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO